

Centralizm i regionalizm jako czynniki różnicowania zbiorowości społecznych

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji pojęć region i centrum. W odniesieniu do pierwszego z nich najogólniej można stwierdzić, iż jest to obszar wyróżniony na zasadzie jednej lub więcej cech swoistych pozwalających na odróżnienie go od przyległych obszarów¹. Paweł Śliwa dokonując analizy wspomnianego terminu² zwraca uwagę na jego interdyscyplinarny charakter. Określa również szereg kryteriów, które należy uwzględnić podczas konstruowania owego pojęcia. Wśród nich wymienia:

1. Kryterium geograficzne. Takie czynniki środowiska naturalnego, jak ukształtowanie powierzchni ziemi, gleby, klimat, roślinność itp. tworzyły naturalne warunki do integracji zbiorowości ludzkich w ramach określonego obszaru. Co prawda współcześnie środowisko przyrodnicze nie oddziałuje już w takim stopniu na możliwości ludzi, niemniej jednak w przeszłości było podłożem kształtowania się różnic regionalnych.
2. Kryterium ekonomiczne. Uważa się, iż istniejące na określonym obszarze przedsiębiorstwa tworzą pewną sieć powiązań, która wyznacza dominujący w danym regionie kierunek aktywności gospodarczej³, wpływając przy tym na charakter aktywności zbiorowości go zamieszkującej.
3. Kryterium socjologiczne. Podkreśla się tu, że wspólne zamieszkiwanie wyodrębnionego terytorium powoduje wykształcenie pewnych cech charakterystycznych, w sensie społeczno-kulturowym, dla ludności zamieszkującej dany obszar, powstanie więzi emocjonalnej w stosunku do niego oraz tożsamości regionalnej.
4. Kryteria uzupełniające. Zaliczyć tu można między innymi przeszłość historyczną czy wielkość danego obszaru. Jak zauważa wspomniany autor, opinie

¹ J. Darnos, *Region i regionalizm (studium interdyscyplinarne)*, Warszawa 1987, s. 22.

² P. Śliwa, *Region – próba ujęcia interdyscyplinarnego*, [w:] *Podmiotowość społeczności lokalnych*, R. Cichocki (red.), Poznań 1996, s. 66–80.

³ Por. Z. Chojnicki, T. Czyż, *Region – regionalizacja – regionalizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, z. 2, s. 4.

odnośnie do wspomnianych kryteriów nie są jednoznaczne, tzn. część autorów w swoich omówieniach terminu region je uwzględnia. Istnieją również tacy, którzy uważają, iż nie mają one większego znaczenia.

Jedną z definicji omawianego terminu, uwzględniającą wiele aspektów funkcjonowania regionu, jest propozycja Ryszarda Czarnego, który zauważa, że termin region:

- istnieje w języku potocznym i oznacza region wyodrębniony na podstawie określonych cech;
- w stosunkach międzynarodowych oznacza pewien kompleks przestrzenny wyodrębniony na podstawie całego zespołu wzajemnie powiązanych zjawisk polityki międzynarodowej;
- związany jest z rozwojem życia międzynarodowego, którego następstwem jest tworzenie się kompleksów obejmujących całość zjawisk życia politycznego i społeczno-gospodarczego⁴.

Nie sposób przy tym rozpatrywać omawianego pojęcia bez uwzględnienia aspektu historycznego, jako że wiele zjawisk i procesów, które legły u podstaw kształtowania się określonych regionów, ma swoje źródło w przeszłości historycznej⁵. Należy przy tym pamiętać, że region może mieć charakter administracyjno-prawny, jak chociażby istniejące w Polsce województwa. W powyższym sensie przyjmuje się rozumienie regionu w niniejszym wystąpieniu.

Funkcjonowanie różnych zbiorowości w ramach określonego, wyodrębnionego terytorium powoduje wytwarzanie się w nich poczucia szczególnej łączności z nim oraz ludnością go zamieszkującą. Pojawia się tendencja do przypisywania szczególnej wartości oraz nadrzędności działania w stosunku do jakiegoś konkretnego obszaru, który funkcjonuje w ramach szerszej całości. Skłonność ta to regionalizm.

Jednocześnie pojawia się niejako automatycznie inny termin, będący w opozycji do omawianego, a mianowicie centralizm. Najczęściej pod pojęciem tym rozumie się system rządzenia, polegający na podporządkowaniu się władz miejscowych władzy centralnej⁶ tzn. dominującej nad kilkoma regionami.

Jeśli prześledzić teorie dotyczące regionów, to w zasadzie w większości z nich te dwie nazwy współistnieją obok siebie. Co więcej, w przeważającej części ujęć teoretycznych rozwój obszarów ościennych możliwy jest w zasadzie dopiero po lub przy okazji prosperity jednostki dominującej⁷. Przy czym, jak

⁴ Por. R. M. Czarny, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych 1945–75*, Kielce 1986, s. 4–5.

⁵ Por. Myrdal; E. E. Malizia, E. J. Feser, *Understanding Local Economic Development*, New Brunswick 1999.

⁶ *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 78.

⁷ Na przykład mówi o tym teoria towaru podstawowego, cyklu produkcyjnego, koncepcja biegunów wzrostu itp. Por. T. G. Grosse, *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1, s. 26–31.

podkreśla się w wielu opracowaniach, przeważnie towarzyszą temu pogłębiające się różnice między centrum a regionami⁸. Niewątpliwie powoduje to również następstwa społeczne w postaci zwiększających się dysproporcji w poziomie dochodów, a także poziomu życia⁹. Nierówności te mają swoje odbicie w zwiększającej się migracji ludności z terenów o niższym standardzie życia do centrum. W celu wyodrębnienia obszarów, które pełnią rolę centrów oraz terenów o charakterze peryferyjnym prześledzono rozkład migracji wewnętrznych, jakie miały miejsce w Polsce w roku 2001 (tab. 1)¹⁰.

Tabela 1

Migracje wewnętrzne w Polsce w roku 2001

Województwo	Migracje wewnętrzne					
	napływ	miejsce	odpływ	miejsce	saldo	miejsce
Dolnośląskie	28545	IV	28368	IV	182	V¹¹
Kujawsko-pomorskie	20915	VII	21784	IX	-868	VIII
Lubelskie	20503	IX	24146	VI	-3643	I
Lubuskie	11084	XIV	11896	XV	-812	IX
Łódzkie	20824	VII	22163	VIII	-1339	IV
Małopolskie	27288	V	24644	V	2644	II
Mazowieckie	56904	I	47038	I	9866¹²	I
Opolskie	9955	XVI	10202	XVI	-247	
Podkarpackie	18951	X	20742	X	-1791	V
Podlaskie	12588	XIII	13688	XIII	-1100	VII
Pomorskie	24425	VI	22351	VII	2074	IV
Śląskie	35932	III	38285	II	-2353	II
Świętokrzyskie	11058	XV	13362	XIV	-2304	III
Warmińsko-mazurskie	14633	XII	16809	XII	-2176	IV
Wielkopolskie	36818	II	34388	III	2430	III
Zachodniopomorskie	18851	XI	19409	XI	-558	X

Źródło: dane GUS, www.stat.gov.pl.

⁸ Por. E. E. Malizia, E. J. Feser, *Understanding...*, wyd. cyt..., s. 103–122; T. G. Grosse, *Przegląd koncepcji...*, wyd. cyt.

⁹ Różnice w przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniu pomiędzy województwami dochodzą do blisko 1000 zł. Na przykład dla województwa mazowieckiego wielkość ta w pierwszej połowie 2003 r. wyniosła 2844 zł, a dla województw warmińsko-mazurskiego 2070 zł, łódzkiego 1964 zł, lubelskiego 1952 zł, lubuskiego 1864 zł. Źródło – dane GUS.

¹⁰ Ponieważ opracowania statystyczne podają wielkości w odniesieniu do województw, siłą rzeczy analiza materiału empirycznego musi uwzględniać te jednostki administracyjne. W związku z tym w niniejszym opracowaniu przyjęto, iż termin region oraz województwo używać się będzie zamiennie.

¹¹ Wytłuszczonym drukiem podano miejsca województw o saldzie dodatnim, kursywą – o saldzie ujemnym.

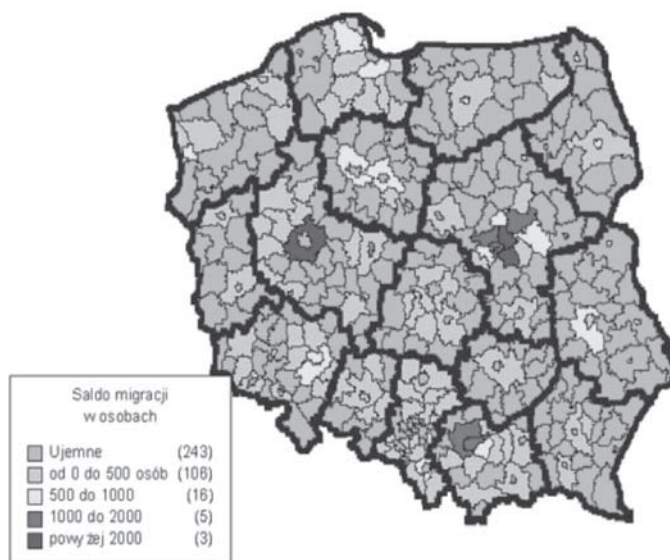
¹² W tym na samą Warszawę przypada 4626 osób.

Jak wskazują zamieszczone powyżej dane, największą ruchliwość przestrzenną wykazują mieszkańcy województw: mazowieckiego, małopolskiego, śląskiego oraz wielkopolskiego. Odnotowano tu zarówno największy napływ, jak i odpływ ludności, co może świadczyć, że charakter zbiorowości tych obszarów jest dość niestabilny. Dotyczy to zwłaszcza lidera omawianego zjawiska – województwa mazowieckiego, którego wielkość migracji daleko przewyższa pozostałe regiony. Niewątpliwie wynika to ze zwiększonych nadziei migrantów na znalezienie lepszych warunków życia w omawianym regionie. Oczekiwania części z nich nie zostają spełnione – tym należy tłumaczyć stosunkowo duży odpływ ludności z tego obszaru¹³. Jednak dla sporej liczby osób nadzieje co do polepszenia swojej sytuacji życiowej zostają spełnione, o czym świadczy dodatnie saldo migracji – najwyższe ze wszystkich województw. Rozpatrując zamieszczone w powyższej tabeli wyniki nietrudno również zauważyć, że jedynie pięć regionów osiąga dodatnie saldo migracji, pozostałe obszary odnotowały ujemne saldo migracji. Szczególnie silnie tendencja ta istnieje w województwach: lubelskim, śląskim, świętokrzyskim oraz warmińsko-mazurskim. Z wyjątkiem drugiego z wymienionych są to regiony o charakterze rolniczym, przemieszczenia ludności związane są tu z naturalną tendencją przenoszenia się ludności wiejskiej do miast, w wyniku przemian w sposobie gospodarowania oraz w celu znalezienia pracy poza rolnictwem. Inaczej należy interpretować dane w odniesieniu do Śląska. Tu przemiany związane z dotychczas dominującymi na tym obszarze gałęziami przemysłu spowodowały zwiększoną ruchliwość ludności. III miejsce wśród województw w napływie ludności wskazuje, że dla sporej części społeczeństw region ten jest wciąż atrakcyjnym miejscem na poprawę swojego statusu. Jednocześnie II miejsce wśród obszarów o ujemnym saldzie migracji świadczy po pierwsze, iż nadzieje części z nich nie zostały zaspokojone w wystarczającym stopniu, po wtóre wskazuje, że zachodzące na tym obszarze przeobrażenia nie napawają pewnej liczby mieszkańców zbyt dużym optymizmem.

Mając na względzie niejednakowy rozkład migracji wewnętrznej na terenie województw prześledzono jej rozkład w odniesieniu do powiatów (rys. 1).

Analizując salda migracji w poszczególnych województwach należy stwierdzić, iż w każdym regionie istnieją obszary o dodatnim saldzie migracji, najczęściej są to aktualne, bądź były miasta wojewódzkie, które w większości „zasyssają” ludność zamieszkującą powiaty przyległe do nich, czego następstwem jest ujemne saldo terytoriów sąsiednich. Natomiast w odniesieniu do całego terytorium Polski dominują w zasadzie trzy obszary: okolice Poznania, Krakowa oraz Warszawy. Są to ośrodki, których znaczenie w odniesieniu do całego

¹³ Oczywiście pamiętając, iż pewna liczba osób zostaje np. oddelegowana przez różnego typu instytucje do pracy „w terenie”.



Rysunek 1. Saldo migracji wewnętrznych według powiatów

terytorium kraju jest bezsprzeczne. Stwarzają one przed jednostkami szanse na zatrudnienia¹⁴, jakie nie istnieją na pozostałych obszarach, stąd trudno się dziwić, iż przyciągają do siebie, a dodatnie saldo migracji wskazuje na słuszność pokładanych przez migrantów nadziei¹⁵.

Najczęściej ruchliwość dotyczy jednostek kreatywnych, które upatrują szansy szybszego rozwoju, a także podwyższenia swego statusu majątkowego i społecznego w rejonie dominującym. Pogłębia to istniejące dysproporcje między centrum a regionami. Między innymi zwiększają się różnice w wysokości dostępnych dochodów – w konsekwencji w poziomie życia między centrum a peryferiami. Powoduje to, z jednej strony – w obszarach ościennych, wzrost frustracji wynikających z braku zaspokojenia własnych potrzeb, które są konsekwencją wysokiego poziomu bezrobocia oraz niższych wynagrodzeń oferowanych przez pracodawców na lokalnym rynku pracy. Z drugiej strony, zbiorowości w obszarach centralnych, funkcjonujące w odbiegających znacznie od peryferii

¹⁴ W czerwcu 2003 roku stopa bezrobocia wynosiła: w Krakowie – 8,5%, w Poznaniu – 7,2%, w Warszawie – 6,1%. Dla porównania w Lublinie – 13,5%, w Gorzowie Wlkp. – 18,7%.

¹⁵ Podobne zjawisko występuje w Niemczech Wschodnich, gdzie obywatele byłego NRD masowo przenoszą się na zachód w nadziei uzyskania atrakcyjniejszej pracy. Por. B. Gruchman, E. Nowińska-Łaźniewska, I. Parowicz, A. Kötze, G. Huskoba, A. Osiecka, *Współpraca transgraniczna przedsiębiorstw na pograniczu polsko-niemieckim na przykładzie województw zachodniopomorskiego i lubuskiego oraz landu Brandenburgii*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 4, s. 31.

warunkach, mogą wykazywać brak zrozumienia dla potrzeb i artykułowanych pretensji regionów zdominowanych. Zwłaszcza że istniejący w Polsce system administracji publicznej sprzyja tendencjom centralistycznym¹⁶. W ten sposób utrwalają się jeszcze silniej istniejące dysproporcje regionalne. Oczywiście istnieją również teorie wskazujące na działania, które należy podjąć, aby opisane powyżej zjawisko zminimalizować¹⁷, kiedy jednak prześledzi się większość z nich, to okaże się, iż wymagają one sporych nakładów inwestycyjnych, których większość regionów peryferyjnych nie jest w stanie ponieść, a jeśli pojawiają się inwestorzy, to najczęściej lokują oni swoje siedziby w centrach, przez co wypracowane w obszarach satelitarnych środki pieniężne są zasysane przez ośrodek główny. W związku z tym istniejące nierówności dalej się pogłębiają. Należy przy tym pamiętać, że połączenie centrum – regiony ma charakter wielowymiarowy i najczęściej rozpatrywane może być z punktu widzenia określonego obszaru terytorialnego. To, co z perspektywy konkretnego terytorium jest centrum regionu, w szerszej skali może być peryferią, widać to na rys. 1. Ośrodki pełniące, w mniejszym lub większym stopniu, rolę centrum określonego obszaru, posiadają na tym terenie najwyższe, dodatnie saldo migracji. Kiedy jednak prześledzi się powyższe zjawisko w kontekście całego terytorium Polski to okaże się, iż część z nich ma jedynie znaczenie lokalne. Może zaistnieć również taka sytuacja, w której regiony traktowane jako mniej znaczące w mniejszej skali zyskują na wartości w wymiarze makro, na przykład z taką sytuacją możemy mieć do czynienia z chwilą wstąpienia naszego kraju w struktury unijne.

Podsumowując należy stwierdzić, iż zarysowujące się w Polsce tendencje dotyczące relacji region – centrum, wskazują na wzrost, pomimo oficjalnych deklaracji, orientacji centralistycznych i to zarówno w skali województw, jak i całego państwa. W świadomości społecznej istnieją trzy ośrodki o wiodącej roli w kraju, wśród nich niewątpliwie pierwsze miejsce przypada Warszawie i jej najbliższej okolicy. Dwa pozostałe to Poznań i Kraków. Odbiciem tego zjawiska jest rozkład migracji wewnętrznych w Polsce. Opisana tendencja powoduje wzrost różnic między centrum a regionami. Peryferia, wobec zmniejszonego zainteresowania inwestorów i rosnącego bezrobocia oferują mniej atrakcyjne niż centrum, zwłaszcza dla jednostek przedsiębiorczych, możliwości rozwoju zawodowego oraz gorsze warunki płacy. Następstwem tego jest zwiększony napływ ludności do centrum, przez co wartość pozostałych w regionach zasobów

¹⁶ Por. T. G. Grosse, *Ocena systemu polityki regionalnej w wybranych województwach*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 4, s. 5–22.

¹⁷ Por. E. E. Malizia, E. J. Feser, *Understanding...*, wyd. cyt..., s. 103–122; T. G. Grosse, *Przegląd koncepcji ...*, wyd. cyt...; E. J. Malecki, *Technology and Economic Development. The Dynamics of Local, Regional and National Competitiveness*, London 1997; M. Storper, *Regional World. Territorial development in a global economy*, New York 1997; M. Storper, *The resurgence of regional economies, ten years later*, „European Urban and Regional Studies” 1995, nr 2(3).

ludzkich obniża się – tym bardziej zmniejsza to zainteresowanie peryferiami. Dodatkowym następstwem tego stanu rzeczy są rozbieżności w dochodach ludności na omawianych terenach, powodujące zróżnicowanie sytuacji życiowych mieszkańców regionu dominującego oraz peryferii. Konsekwencją tego jest odmienne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość zbiorowości funkcjonujących w ramach poszczególnych regionów, co – w dalszej lub bliższej perspektywie – może doprowadzić do powstania napięć między centrum a peryferiami. Napięcia te mogą stać się pożywką dla różnego rodzaju populistycznych oraz demagogicznych inicjatyw społecznych.

LITERATURA

- Chojnicki Z., Czyż T., *Region – regionalizacja – regionalizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992.
- Czarny R. M., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych 1945–75*, Kielce 1986.
- Darmosz J., *Region i regionalizm (studium interdyscyplinarne)*, Warszawa 1987.
- Grosse T. G., *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1.
- Grosse T. G., *Ocena systemu polityki regionalnej w wybranych województwach*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 4.
- Gruchman B., Nowińska-Łaźniewska E., Parowicz I., Kötze A., Huskoba G., Osiecka A.: *Współpraca transgraniczna przedsiębiorstw na pograniczu polsko-niemieckim na przykładzie województw zachodniopomorskiego i lubuskiego oraz landu Brandenburgii*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 4.
- Malecki E. J., *Technology and Economic Development. The Dynamics of Local, Regional and National Competitiveness*, London 1997.
- Malizia E. E., Feser E.J., *Understanding Local Economic Development*, New Brunswick 1999.
- Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 78.
- Pietrzyk I., *Polityka regionalna UE i regiony w państwach członkowskich*, Warszawa 2001.
- Storper M., *Regional World. Territorial development in a global economy*, New York 1997.
- Storper M., *The resurgence of regional economies, ten years later*, „European Urban and Regional Studies” 1995, nr 2(3).
- Śliwa P., *Region – próba ujęcia interdyscyplinarnego*, [w:] *Podmiotowość społeczności lokalnych*, R. Cichocki (red.), Poznań 1996.
- www.stat.gov.pl

Centralism and Regionalism as Potential Cause of Social Disparities

Summary

The article deals with the problem of social inequalities which occur as an effect of relations between the centre and peripherals. The process of the internal migration forms a basis for analysis of the tendencies presented in the article.